

POSTANOWIENIE Z DNIA 19 STYCZNIA 2011 R.

IV KK 356/10

Zakres obowiązków ciążących na gwarancie (art. 160 § 2 k.k.) musi być definiowany w odniesieniu do tego momentu czasowego, w którym on działa, w oparciu o wtedy dostępne mu informacje o okolicznościach stanu faktycznego. W odniesieniu do tego momentu formułowane powinny być wnioski co do zakresu realizacji tychże obowiązków i niebezpieczeństw, które wynikać mogą z ich zaniechania.

Przewodniczący: sędzia SN J. Sobczak.

Sąd Najwyższy na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k., po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 19 stycznia 2011 r. sprawy Heleny P., Józefa C., Mieczysława B. i Zofii D., uniewinnionych od przestępstwa z art. 160 § 1 k.k. z powodu kasacji, wniesionej przez pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych od wyroku Sądu Okręgowego w K. z dnia 26 lutego 2010 r., utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w K. z dnia 14 października 2009 r.,

p o s t a n o w i ł oddalić kasację, jako oczywiście bezzasadną (...).

UZASADNIENIE

Oskarżyciele posiłkowi Andrzej G. oraz Milena G. oskarżyli:

- Helenę P. o to, że w okresie od co najmniej 2001 r. do dnia 1 sierpnia 2003 r., jako funkcjonariusz publiczny, pełniąc funkcję zastępcy dyrektora w Zarządzie Budynków Komunalnych w K., nie dopełniła obowiązków, poprzez brak nadzoru nad prawidłową realizacją umów pomiędzy ZBK w K. a PPU „A.” S.A., w szczególności, poprzez nieprzekazanie odpowiednich środków finansowych działała na szkodę interesu publicznego, narażając na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu osoby poruszające się po Osiedlu Mieszkaniowym „Z.” co, w konsekwencji, doprowadziło do śmiertelnego wypadku, któremu uległa Magdalena G., tj. oskarżyli oni wymienioną o czyn z art. 231 § 1 k.k. w zw. z art. 160 § 1 k.k.

- Ryszarda L. o to, że od co najmniej 2001 r. do dnia 1 sierpnia 2003 r., jako funkcjonariusz publiczny, pełniąc funkcję Głównego Specjalisty Działu Eksploatacji w Zarządzie Budynków Komunalnych w K., nie dopełnił obowiązków, poprzez brak nadzoru nad prawidłową realizacją umów pomiędzy ZBK w K. a PPU „A.” S.A., w szczególności, poprzez nieprzekazanie odpowiednich środków finansowych oraz nieegzekwowanie zadania polegającego na wycince drzew stwarzających zagrożenie, czym działał na szkodę interesu publicznego, narażając na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu osoby poruszające się po Osiedlu Mieszkaniowym „Z.” co, w konsekwencji, doprowadziło do śmiertelnego wypadku, któremu uległa Magdalena G., tj. oskarżyli oni wymienionego o czyn z art. 231 § 1 k.k. w zw. z art. 160 § 1 k.k.

- Martę P. o to, że, w okresie od co najmniej 2001 r. do dnia 1 sierpnia 2003 r., jako funkcjonariusz publiczny, pełniąc funkcję Specjalisty Dzia-

łu Eksploatacji w Zarządzie Budynków Komunalnych w K., nie dopełniła obowiązków, poprzez brak nadzoru nad prawidłową realizacją umów pomiędzy ZBK w K. a PPU „A.” S.A., w szczególności, poprzez nieegzekwowanie zadania polegającego na wycince drzew stwarzających zagrożenie, działała na szkodę interesu publicznego, narażając na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu osoby poruszające się po Osiedlu Mieszkaniowym „Z.” co, w konsekwencji, doprowadziło do śmiertelnego wypadku, któremu uległa Magdalena G., tj. oskarżyli oni wymienioną o czyn z art. 231 § 1 k.k. w zw. z art. 160 § 1 k.k.

- Józefa C. o to, że w okresie od co najmniej 2002 r. do dnia 1 sierpnia 2003 r., pełniąc funkcję Prezesa PPU „A.” S.A., nie dopełnił obowiązków służbowych, poprzez brak nadzoru nad prawidłową realizacją umów zawartych pomiędzy ZBK w K. a PPU „A.” S.A., w szczególności, poprzez nieegzekwowanie zadania polegającego na wycince drzew stwarzających zagrożenie, naraził na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu osoby poruszające się po Osiedlu Mieszkaniowym „Z.” nr 8 co, w konsekwencji, doprowadziło do śmiertelnego wypadku, któremu uległa Magdalena G., tj. oskarżyli oni wymienionego o czyn z art. 160 § 1 k.k.

- Mieczysława B. o to, że w okresie od co najmniej 2001 r. do dnia 1 sierpnia 2003 r., pełniąc funkcję Kierownika ds. techniczno – eksploatacyjnych w PPU „A.” S.A. nie dopełnił obowiązków, poprzez brak nadzoru nad prawidłową realizacją umów zawartych pomiędzy ZBK w K. a PPU „A.” S.A., w szczególności, poprzez nieegzekwowanie zadania polegającego na wycince drzew stwarzających zagrożenie, naraził na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu osoby poruszające się po Osiedlu Mieszkaniowym „Z.” co, w konsekwencji, doprowadziło do śmiertelnego wypadku, któremu uległa Magdalena G., tj. oskarżyli oni wymienionego o czyn z art. 160 § 1 k.k.

- Zofię D. o to, że w okresie od co najmniej 2001 r. do dnia 1 sierpnia 2003 r., pełniąc funkcję Specjalisty ds. terenów zielonych w PPU „A.” S.A., nie dopełniła obowiązków, poprzez brak nadzoru nad prawidłową realizacją umów zawartych pomiędzy ZBK w K. a PPU „A.” S.A., w szczególności, poprzez nieegzekwowanie zadania polegającego na wycince drzew stwarzających zagrożenie oraz w zakresie kwalifikowania drzew do wycinki naraziła na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu osoby poruszające się po Osiedlu Mieszkaniowym „Z.” co, w konsekwencji, doprowadziło do śmiertelnego wypadku, któremu uległa Magdalena G., tj. oskarżyli oni wymienioną o czyn z art. 160 § 1 k.k.

Wyrokiem z dnia 14 października 2009 r., Sąd Rejonowy w K., na zasadzie art. 414 § 1 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k. uniewinnił oskarżonych Helenę P., Ryszarda L., Martę P., Józefa C., Mieczysława B. i Zofię D. od popełnienia czynów zarzuconych im subsydiarnym aktem oskarżenia.

Powyższy wyrok zaskarżył apelacją pełnomocnik oskarżycieli posiłkowych.

Wyrokiem z dnia 26 lutego 2010 r., wydanym na skutek złożonej w sprawie apelacji, Sąd Okręgowy w K. utrzymał w mocy zaskarżony wyrok Sądu Rejonowego w K.

Od całości powyższego orzeczenia kasację na niekorzyść oskarżonych Heleny P., Józefa C., Mieczysława B. i Zofii D. wniósł pełnomocnik oskarżycieli posiłkowych Andrzej G. oraz Mileny G. W kasacji podniesiono zarzuty naruszenia prawa materialnego przez Sąd Odwoławczy: „art. 160 k.k. polegające na błędnej jego wykładni poprzez przyjęcie, iż oskarżonym nie można przypisać popełnienia zarzucanego im czynu, a to z uwagi na niespełnienie warunków odpowiedzialności karnej gwaranta za przestępstwo materialne”, a w konsekwencji, zdaniem skarżącego, naruszenie „art.

9 k.k. poprzez nieprzypisanie oskarżonym popełnienia zarzucanego im czynu chociażby z winy nieumyślnej”.

W związku z powyższymi zarzutami w kasacji wniesiono o uchylenie wyroków Sądu Okręgowego i Sądu Rejonowego oraz o przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

W złożonej przez siebie odpowiedzi na kasację obrońca oskarżonych wniósł o odmowę przyjęcia przedmiotowej kasacji do rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Zarzuty kasacji są oczywiście bezzasadne, zatem należy oddalić złożony w sprawie nadzwyczajny środek zaskarżenia w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Nie podważając ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd Rejonowy i uznanych za trafne przez Sąd Okręgowy, skarżący nie zgodził się z dokonaną przez te sądy oceną prawno-materialną niniejszej sprawy. Autor kasacji wskazał, że w jego ocenie istniał związek przyczynowo-skutkowy między zaniechaniem wykonania obowiązków przez oskarżonych a skutkiem w postaci utrzymania stanu zagrożenia dla ludzi, a w konsekwencji odłamania się jednego z konarów drzew i spowodowania śmierci człowieka. Podniósł również, że w braku przesłanek do przyjęcia zaistnienia znamion art. 160 § 1 k.k. należało przypisać oskarżonym popełnienie zarzucanego im czynu z winy nieumyślnej i rozważyć możliwość przypisania sprawcom odpowiedzialności na podstawie art. 160 § 3 k.k. W kasacji tej podniesiono więc w istocie dwa zarzuty: po pierwsze zarzut uznania, że zachowanie oskarżonych nie spełnia znamion z art. 160 § 1 k.k. lub § 2 k.k., a po drugie, że po przyjęciu braku tych znamion nie zastosowano art. 160 § 3 k.k., który penalizuje ten sam czyn popełniony z winy nieumyślnej.

Należy wskazać, że zarzuty te są oczywiście niezasadne. Sądy obydwu instancji z uwagą i wnikliwie przeanalizowały wszystkie wynikające z przedmiotowej sytuacji faktycznej problemy prawne. Nie można ani Sądowi

Rejonowemu w K., ani Sądowi Okręgowemu w K. zarzucić powierzchowności rozważań czy pominięcia jakiegokolwiek aspektu dotyczącego odpowiedzialności prawno-karnej oskarżonych.

Sąd Rejonowy zauważył, że w okolicznościach faktycznych danej sprawy nie było możliwe przypisanie oskarżonym popełnienia przestępstwa z art. 160 § 1 k.k., jako że przestępstwo to może zostać popełnione wyłącznie przez działanie, a tymczasem oskarżonym zarzucano beczynność prowadzącą do nieszczęśliwego wypadku. Przyjął natomiast, że wszystkie osoby wskazane w akcie oskarżenia spełniały funkcję gwaranta z art. 160 § 2 k.k. Zgodził się z oskarżycielem, że wycięcie drzewa, z którego oderwał się konar, doprowadzając do śmierci młodej kobiety, wyeliminowałoby zagrożenie. Jednak wskazał, że żadnej z tych osób nie można przypisać, że mając ku temu wszelkie możliwości i znając zagrożenie wywołane przez stan drzewa, zaniechała podjęcia ciężącego na nich obowiązku w sposób zawiniony, który mógłby doprowadzić do zmniejszenia lub wyeliminowania stanu zagrożenia. Nie było więc możliwe obiektywne przypisanie im skutku w postaci wystąpienia bezpośredniego niebezpieczeństwa utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Sąd Rejonowy przeanalizował przy tym zarówno aspekty prawne wynikające z umowy zawartej między ZBK a firmą A. oraz z zakresu wykonywanych przez wszystkich oskarżonych obowiązków, jak i faktyczne, dotyczące zasobów przekazywanych na realizację zadań ZBK i w konsekwencji możliwości finansowania wycinki drzew. Zajął się również związkiem przyczynowym między znanym w momencie wydania decyzji administracyjnej stanem drzewa a oderwaniem się jednego z konarów, co doprowadziło do śmierci przypadkowej ofiary.

Również w ocenie Sądu Okręgowego warunki odpowiedzialności karnej gwaranta za przestępstwo materialne nie zostały spełnione w wypadku oskarżonych. Zdaniem tego Sądu, ocena zebranego materiału dowodowego dokonana przez Sąd pierwszej instancji była trafna. Sąd ten

przyjął, że również odpowiedzialność z art. 160 § 3 k.k. jest wykluczona. Można bowiem przypisać gwarantowi skutek będący znamieniem przestępstwa popełnionego z zaniechania, tylko wtedy, gdy skutek ten był przewidywalny, a niebezpieczeństwo dla dobra prawnego – rozpoznawalne. Biegły fitosanitarny ustalił tymczasem, że oderwany konar nie był spróchniały, a zatem stan drzewa nie pozostawał w związku z oderwaniem się konara. Konar ten oderwał się nagle i zdarzenia tego nie można było wcześniej przewidzieć. Do charakterystyki topoli należy bowiem kruchość i łamliwość gałęzi. Dokonanie oceny stanu drzewa i konaru już po zdarzeniu, wbrew twierdzeniom skarżącego, nie powoduje, że ocena ta jest bezwartościowa.

Nie ulega wątpliwości, że osoby wskazane w akcie oskarżenia były osobami odpowiedzialnymi za wycinkę drzew na terenie miasta. Od samego faktu ustalenia zakresu obowiązków tych osób daleko jednak jeszcze do przypisania im odpowiedzialności za popełnienie przestępstwa narażenia człowieka na niebezpieczeństwo.

Zakres obowiązków ciążących na gwarancie musi być definiowany w odniesieniu do tego momentu czasowego, w którym on działa, w oparciu o wtedy dostępne mu informacje o okolicznościach stanu faktycznego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 czerwca 2010 r., III KK 408/09, LEX nr 598846). W odniesieniu do tego momentu formułowane powinny być wnioski co do zakresu realizacji tychże obowiązków i niebezpieczeństw, które wynikać mogą z ich zaniechania.

Skarżący twierdzi, że brak środków finansowych nie mógł usprawiedliwiać bierności w zachowaniu oskarżonych. Sytuację niniejszą można bowiem porównać z przypadkiem lekarza, który odmawia interwencji lekarskiej lub udzielenia świadczenia zdrowotnego z powodu niedostatku środków finansowych w publicznym zakładzie opieki zdrowotnej. (por. T. Dukiet-Nagórska: Prawnokarne konsekwencje niepodjęcia interwencji lekar-

skiej lub udzielenia świadczenia zdrowotnego w sposób niewłaściwy na skutek niedostatku środków finansowych w publicznym zakładzie opieki zdrowotnej, Prawo i Medycyna 2000, nr 6-7, s. 12). Autorka powyższej publikacji wskazuje, że: „W sytuacji naglącej wyczerpanie limitu [świadczeń zdrowotnych] w żadnym razie nie stanowi usprawiedliwienia dla odmowy działania lekarskiego. Lekarz odmawiający udzielenia pomocy z tego tylko powodu, że zakład opieki zdrowotnej wykonał już zakontraktowaną liczbę świadczeń zdrowotnych, dopuszcza się zachowania bezprawnego i zawnionego”. Zasadniczą różnicę stanowi tu jednak rodzaj niebezpieczeństwa, którego wytworzenie (ewentualnie w sposób nieumyślny zgodnie z dyspozycją art. 160 § 3 k.k.) penalizowane jest jedynie wówczas, gdy jest ono bezpośrednie. „Dla odpowiedzialności z art. 160 § 1 k.k. wymagane jest, by niebezpieczeństwo, o jakim mowa w tym przepisie, było bezpośrednie, a więc natychmiastowe, realne, konkretnie istniejące w sytuacji już stworzonej przez sprawcę bez jego dalszych możliwych działań. Istnienie warunków, które w przyszłości mogły narażać na niebezpieczeństwo życia lub zdrowia ludzi, nie upoważnia do tworzenia neologizmu o «formalnym niebezpieczeństwie»” (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 4 października 2007 r., II AKa 132/07, KZS 2007/12/53).

Jak wykazało postępowanie dowodowe, zagrożenie istniejące w niniejszej sprawie nie było bezpośrednie. Przestępstwo z art. 160 § 1 i 3 k.k. należy do kategorii konkretnego narażenia na niebezpieczeństwo. Wymagane jest więc zaistnienie wysokiego prawdopodobieństwa nastąpienia uszczerbku w dobrze prawnym, które w danej sytuacji nie zaistniało. Bezpośredniość niebezpieczeństwa jest to taka sytuacja, gdy nieuchronnym następstwem dalszego rozwoju sytuacji, bez konieczności pojawienia się jakichś nowych czynników „dynamizujących”, jest niebezpieczeństwo dla życia lub zdrowia [A. Zoll, (w:) red. I. Andrejew: System prawa karnego. T. IV cz. 1., 1985]. „Z bezpośredniością mamy do czynienia tam, gdzie wedle

dającego się przewidzieć przebiegu przyczynowości, istnieją wszelkie realne przesłanki do przyjęcia, że następstwa, o których mowa w przepisie, zrealizują się w ramach następnego ogniwa jej przebiegu” [cyt. za: M. Filar: Odpowiedzialność karna lekarza za zaniechanie udzielenia świadczenia zdrowotnego (nieudzielenie pomocy), Prawo i Medycyna 1999, nr 3, s. 33].

Z decyzji administracyjnej wynikało bezspornie, że „przez cały czas oskarżeni mieli świadomość bezpośredniego zagrożenia dla ludzi wynikającego ze stanu, w jakim znajdował się drzewostan”, co podnosi skarżący w kasacji. Już Sąd Rejonowy podkreślił jednak, że jego zadaniem nie było ustalenie odpowiedzialności za niewykonanie decyzji administracyjnej, a zbadanie karnoprawnej odpowiedzialności indywidualnych osób w związku z konkretnym zdarzeniem. W całej sprawie najtragiczniejsze jest to, że jedyną okolicznością, która stanowiła przeszkodę, by wykonać decyzję administracyjną, był brak środków na wycinkę drzew. Autor kasacji wskazuje jednak, że poza wystąpieniem o dodatkowe środki finansowe nie podjęto żadnych czynności, by stan zagrożenia przez drzewa wyeliminować lub chociażby zminimalizować. Takim działaniem byłoby np. ogrodzenie terenu bezpośrednio przyległego do drzew zakwalifikowanych do wycięcia. Już jednak Sąd Rejonowy zajął się tym zagadnieniem i zauważył, że nie sposób sobie wyobrazić, aby istniała realna możliwość zadecydowania o odgrodzeniu taśmą kilkuset drzew, gdyż, gdyby rozwiązanie takie miało spełniać swoją funkcję, uniemożliwiłoby ono normalne funkcjonowanie na osiedlach i w rozległych częściach miasta.

Autor kasacji oparł się na orzecznictwie Sądu Najwyższego, m.in. postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 24 listopada 2009 r. (II KK 39/09, B.PK 2010 nr 1, poz. 19). Postanowienie to w istocie oferuje wnikliwą analizę warunków odpowiedzialności za przestępstwo narażenia na niebezpieczeństwo. Z cytowanego orzeczenia nie wynika jednak, by art. 9 § 2 k.k. w zw. z art. 160 § 3 k.k. mogły mieć zastosowanie do niniejszej sprawy. Sąd

Najwyższy wskazał w nim bowiem, że dla przyjęcia, iż sprawca dokonał przestępstwa określonego w art. 160 § 3 k.k. konieczne jest ustalenie wystąpienia skutku w postaci bezpośredniego niebezpieczeństwa utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Oznacza to, że skutek ten musi charakteryzować się wysokim stopniem prawdopodobieństwa spełnienia, a osoba narażona jest na niebezpieczeństwo w wyniku niezachowania wymaganej w danych okolicznościach ostrożności w sytuacji, w której sprawca narażenie człowieka przewidywał lub obiektywnie biorąc mógł przewidzieć. Sąd Rejonowy przyjął, że właśnie tego ostatniego elementu zabrakło w niniejszej sprawie. Dalej Sąd Najwyższy zauważa, że: „dla przypisania sprawcy odpowiedzialności za przestępstwo nieumyślne nie wystarczy jednak samo stwierdzenie, że zachował się on nieostrożnie, konieczne jest bowiem wykazanie, iż był świadomy tego, że swoim zachowaniem może zrealizować znamiona czynu zabronionego (przewidywał taką możliwość), bądź też, iż możliwości takiej nie przewidywał, choć mógł ją przewidzieć (art. 9 § 2 k.k.)”. Słusznie wskazał Sąd Rejonowy, że okoliczności niniejszej sprawy nie wskazują, by tragiczny wypadek był tego rodzaju, by oskarżeni mogli mieć świadomość, że swoim zachowaniem mogą zrealizować znamiona czynu zabronionego (przewidywali taką możliwość), bądź też iż możliwości takiej nie przewidywali, choć mogli ją przewidzieć. Bowiem „możliwość przypisania sprawcy skutków czynu obejmuje jedynie normalne, a niewykraczające poza możliwość przewidywania, następstwa jego zachowania”. Należy przypisać słuszność tezie przyjętej przez sądy obu instancji, że z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie wynikało, iż drzewo znajdowało się „w przyzwoitym stanie fitosanitarnym”, a oderwanie się od niego konara było, z uwagi na stan i wygląd zewnętrzny drzewa, zdarzeniem niemożliwym do przewidzenia. Na terenie podległym ZBK znajdowało się ok. 600 drzew zakwalifikowanych do wycięcia i niemożno-

ścią było przewidzenie, że ze zdrowego drzewa, którego jedyną ułomnością był wiek, oderwie się konar o średnicy 16 cm.

Co najważniejsze w niniejszej sprawie, Sąd Najwyższy w przywołanym postanowieniu wskazał, również, na konieczność udowodnienia ostatniego elementu koniecznego w przypadku przestępstw nieumyślnych: „I co równie ważne, następstwa te muszą pozostawać w związku z zawinionym naruszeniem tych reguł ostrożności, które w konkretnym układzie sytuacyjnym wywołały stan niebezpieczeństwa dla określonego dobra prawnego”. W przedmiotowej sprawie słusznie przyjęto, że przyczyna oderwania się konara była inna niż te, które decydowały o przeznaczeniu drzewa do wycięcia. Brak jest zatem, wymaganego związku przyczynowo-skutkowego dla ustalenia odpowiedzialności karnej oskarżonych. Doprawdy niemożliwością jest, w takim stanie rzeczy, przypisanie oskarżonym odpowiedzialności karnej.

Dlatego też, mając powyższe na uwadze, orzeczono jak w dyspozytywnej części postanowienia.